

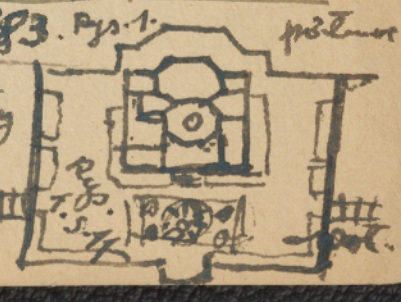
2. Wienojewski, Łazienki koblowskie, brax znajdujące się w niej dzieła sztuki. Wm 1322 ① Łazienki  
TC-OR-5540-103

3. 8. Łazienki noszą nazwę od Łazien, istniejącej z dawien dawna na miejscu dzisiejszego pałacu. Za czasów ks. Macowieckiego podał pałac gardowski (Mjadows) rozcinał się obrotowy zwierzyńiec, stanowiący część dworu zasobnego w stajnie, obory, sady i ogrody. Z czasem, gdy kręstwa Macowieckie wcielono do Korony, wieś Gardowo przyłączono do Stawstwa warszawskiego i poruczone w dzierżawę. Natomiast zamek i zwierzyńiec zatrzymano na wytek dworu, by w czasie pobytu swego w Warszawie królowie mieli gdzie mienkać i polować.

Najświetniejszy okres rozkwitu ogrodu Gardowskiego i zwierzyńca przypada na lata pobytu w Gardowie koblowskiej Kory, a następnie córki jej Anny Jagiellońskiej. Wiał że w stanie rozkwitu hand. Gaetano postępujący w r. 1595 do kr. Zygm. III, a szczegółowy ich opis podał w swym słynnym „gościeniu”, wydawnym w r. 1643, Adam Garzbski. Zwierzenie, zaliczając zamek uległ w czasie pierwszej wojny szwedzkiej, było porażkiem upadku świetnej niegdys' rezydencji. Wówczas to zamek złupiony i zniszczony stał na długie lata pustkami, ogrody porośły chwastami, zwierzyńiec opustoszał, aż wreszcie wspaniała sieńdziba koblowska uległa ostatecznej ~~zniszczeniu~~ ruinie, zwanemu, że głównejsze gmachy przetrwały na raryzdy swajowe i na mennicy. W r. 1668 nastąpiła zasadnicza zmiana w losie zamku. Jan Kazimierz oddał go w wieczystą

<sup>10</sup> dzierżawę Feodorowi Demhoffowi, podkomorzemu koronnemu, który w r. 1674 prawa własności przekazał Stanisławowi Libon. <sup>Libon</sup> mawr. nadwór. Ten wyjednał sobie w r. 1583 uchwałę sejmową na mocy której grunta jardowskie, dotąd emfiteutyzermie przez niego dzierżawione, zostały mu na dzierżawę dawowane. Ubezpieczony w ten sposób prawa własności, przystąpił do rekonstrukcji podupadłej rezydencji. W tym celu (jak pisze Lisiecki) „sprowadził z Włoch artystów, pałac pyznie modną strukturą i wielkim nakładem wystawił ogrody i zwierzyńiec urządził. W ogrodzie zaś pobudował liczne donki i pawilony, a między nimi Łazienę, na miejscu dzisiejszego pałacu i mury jej, a nawet i części dekoracji do chwili obecnej przetrwała. Tak więc datę powstania pałacu zwanego Łazienki, ustalamy na r. 1683. Pys. 1. <sup>potwór</sup>

Budowle wzniezione przez St. Libon. wyróżniały się pięknoscią, budując podziw cudzoziemców. Jeden z takich głosów dochował się do naszych czasów. Są to słowa poety włosk. Jano Fogliardi



zamówione w dziełniku podwojny do W-wy, który odbył w r. 1690, torowcy-  
 12 nac munejuszowi papieskiemu Andzejowi Publicola Santa Croce. Otar  
 pisać o pałacu Lubowis., unosi się nad jego wspaniałością, a w  
 swych rachunkach porusza się nawet tak daleko, że wybudowanie  
 go przypisuje jednemu z uczniów Michała - Anioła, tak bowiem wytworzył  
 był styl quacku i „do gustu tego wielkiego mistrza zbliżony”.

O Łazienkach zaś pisze, że wspaniałe i po kardlewsku były wystawione.  
 Z tych czasów zachowały się w zbiorach dwerdejskich i beulskich  
 rysunki opublikow. przez Gurliitta w jego studium nad epoką  
 saską w architekturze Wawnowy. Nas będzie interesował przede-  
 wszystkim plan wraz z Łazienkami, wykonany w r. 1698 przez Elttera  
 (X Chrystjan Eltster, wuchs. w r. 1662, zm. w r. 1700, nadworny budowa. brandenb.)

Wzrosty przez mnie rysunki (Rys. 1.) jest kopia tego planu, do-  
 prowadzona do podziałki metrowej. Rzdzić to wykonał Eltster  
 podczas swojej bytności w W-wie w r. 1694, bawiarz pejzazem w powrocie  
 podwojny do W-wy, gdzie odbywał studia architektoniczne pod kierunkiem  
 13 słynnego Fontany. Plan Elttera przedstawia „Łazienki” jako budynek  
 portowy oparty na kwadracie, przypominający rozwiązaniem dwory  
 polskie typu kwadratoowego (Rogów). Posiada nawet dwa alkierne

piętra od potrocy, potęgające wrażenie polskości. Cudzoziemiec dotyka  
 który budynek ten wzrost, musiał niewyplawie ogłaskać polskie dwory,  
 a co więcej, wzrost Łazienek, tworzył pod ich wrażeniem, co znalazło  
 swój wyraz w odległym od zachodniej Europy traktowaniu dworków  
 na alkierkach. Z ówczesnego wyglądu Łazienek zachowało się niewiele,

zwłaszcza, jeżeli chodzi o szczegóły bierne. Do tych należy fragment  
 elewacji, znajdującej się pod portykiem potudniowym, a mianowicie  
 portal ze strony potudniowej ze sfinksem i ławą, mieniącej napis  
 łaciński, „ovaz 2 medaliony pomiędzy oknami przyciemnia i piętra,  
 wrencie obramienia drzwi i okien. Co się tyczy wnętrza, Fatałnic

14 opiewając się na porównaniu z pałacem Rzymoński na pl. Krasin. i Kości-  
 Czerwona, zalicza do tej epoki jeniec 4 sale, a mianowicie Westłubi  
 Polki Baclura i Łazienki z siódmą przed schodami, po lewej. Autorem, w  
 razie utrzymania się tej tezy byłby Tyllman Camerini. ... Prawdopodobnie, że  
 będąca ogólny podział, Łazienki musiały również zwrócić uwagę  
 tak wielkiego znawcy i mitosinika sztuk pięknych, jakim był August II

Elektor saski upodobał sobie to miejsce, wydzielił w Jarosiu z ty-  
 15 zienką i zwienciem od swego fundatora tej niedriny, Teodora Lubowis-  
 kiego, stanowią spiski w r. 1720. Natychmiast rozpoczął upiększenie  
 polecając nadwornym artystom przygotowanie projektów. Podobno nawet

Pöppelmann interesował się urządzeniem i tworzył dlań projekty,  
 lecz w Łazienkach pracował inny architekt; Gurliitt twierdzi  
 że był nim paryżanin Zacharyan Longuelune (d. z. w r. 1669  
 w Paryżu, zm. w r. 1748; od 1715 zajmował miejsce Pöppelmanno-  
 jako kierownik przedsięwzięcia budowlanych Augusta II).

Wiadomość ta nie jest sprawdzoną, natomiast  
 niewątpliwie są roboty ogrodowe jakie w tym czasie pro-  
 wadzone. Celem utworzenia baginowej dotąd okolicy,  
 kazał elektor pospieszenie kopać kanał do Wisty

W. Anzjelski, Larienki...

TC-OK-9540-103

(3) Larienki

Wtedy to roboty zatrudniały dziennie 300 ludzi. Zwieryniec ponownie rozpatrzono w zwieryncę potrzebny do częstych polowań knońskich. Według przyjętego zwyczaju, knud ukryty w okazatej chińskiej altanie, która przetrwała do r. 1817, strzelał do napędzanych przez naganiaczy drików i jeleni. Ze śmiercią Augusta II po raz drugi podupadły Larienki.

August III... nie interesował się nimi nigdy. To też w knońskim czasie Larienka opustoszała i podupadła w ruinę, zaś ogrody i parki strzyły za pastwiska hodowanych tam zwierząt. Życie towarzyskie skupiało się tylko

okresami, gdy przyjeżdżający goście zatrzymywali się w gospodzie urządzonej tam przez Towarzystwo knońskie, narwiskim Montresor. Okolica była bagista, sadze-wiona olchami, a kanały i sadzawki zaniedbane.

Jednak w samej Lariencie wyprawiano niekiedy latem wspaniałe wieczory, miejsce to bowiem było od pierwszych chwil swego istnienia ulubionym celem szlacheckich przechadzek.

Kupił St. Aug....

Początkowo drugorzędny wobec pałacu Mjaszows. budynek, wkrótce stał się osią pracy artystycznej Knudla... Polecił architektowi swemu Lomnikowi

Mielini\* (\* Miel. w. 1731 w Petersburgu, zm. 1793 w W. wie; po śmierci Jakuba Fontany mianowany w r. 1773 budowniczym knońskimi i Rzeczypospolitej.)

Wymyślono opisane w tym miejscu